Nr. 104 (1478). Cena 500 mk. Włocławek, sobota dnia 12 maja 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14.375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres ... Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów ... nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR P... CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Listy z Poznania.

(Od własnego korespondenta)

Przegląd Targu Poznańskiego.

II.

Hale na placu prez. Drwęskiego.

Przy samem wejściu spotykamy się z przemysłem precyzyjnym, który z braku odpowiednich sił fachowych znajduje się w stanie organizowania. Dotyczy to zwłaszcza ceramiki, która posiada już zupełnie swoiste cechy. Jedną z wybitniejszych firm z tej dziedziny jest fabryka „Keramos" z Chodzieży, zatrudniająca 700 robotników i wyrabiająca bardzo ładne serwisy stołowe, chodniki i t. p.

Z wyrobów platerowych pierwsze miejsce zajmują bezwzględnie firmy warszawskie i to: ›Bracia Henneberg‹, ›Jan Szulz‹, jak również ›Stanisław Ewentów‹ z Warszawy. Również bardzo ładne wyroby wystawia firma p. Mirowskiego, przyczem gustownie zrobione ze spiżu odbicia Hallera, Dmowskiego i Korfantego, cieszyły się znaczną frekwencją, nawet wśród detalistów, którym sam p. Mirowski po nizkich cenach towar odstępował.

Na zakończenie tego działu zwrócić należy uwagę na wyroby firmy ›Krasnoludek‹ z Bydgoszczy, wyrabiającej bardzo artystyczne zabawki z drzewa według własnego pomysłu, ale przy pomocy maszyn. Wyroby tej firmy cieszą się powodzeniem nie tylko w kraju, ale również i zagranicą, a zwłaszcza we Francji, której przedstawiciele poczynili znaczne zakupy.

W następnej z kolei sali rozłożyli się fabrykanci skórzani, których wystawione eksponaty budziły ogólny podziw wśród zwiedzających. Jeszcze jednakże większe zdumienie i sensację wywołały zbytnio wygórowane ceny, któremi częstowano zbyt ciekawych. Do jednej z największych garbarni należy firma Grabski, Jescheck i S-ka, wyrabiająca pasy zapędowe, chromowe i dębowe, oraz skóry meblowe, zamszowe, podeszwowe i rymarskie. Towary jej znajdują nabywców zagranicą, a zwłaszcza w Niemczech i Rumunji.

Za skórami rozpościera się przemysł chemiczny, którego oparcia poszukują rolnictwo oraz obrona państwa. Dotychczas bowiem u nas i we Wschodniej Europie panował wszechwładnie przemysł niemiecki, który dopiero teraz ustępuje miejsca polskiemu.

Na obecnych Targach wysuwa się na pierwszy plan Chorzowska Fabryka Związków Azotowych na Śląsku, na której czele stoi dziś prof. Mościcki i kieruje z niebywałą energją i umiejętnością zakładem. Fabryka ta zużywa dziennie 50,000 kilowatów energji elektrycznej, 6,500 mtr. kub. wody, 120 wagonów węgla, 25 wagonów koksu, 18 wagonów wapna, a produkuje dziennie 33 wagony azotniaku, który służy pod uprawę roli i zastępuje w zupełności saletrę chilijską.

Poważną rolę odgrywają również fabryki superfosfatów, jak dr. Romana May'a oraz wytwornia chemiczna ›Akwanitu‹ i ›Towarzystwo Akcyjne Barcikowski i S-ka‹. Pokaźną ilość miejsc zajęły również eksponaty perfumowe i apteczne oraz medyczne. Znaczną frekwencją, zwłaszcza właścicieli aptek i składów aptecznych, cieszyły się wyroby ›Medycyny‹, Towarzystwa Akc. z siedzibą w Poznaniu przy ul. Kantaka № 10. Polecić też ją należy gorąco właścicielom aptek na Kujawach jako firmę solidną i odstępującą towar po cenach niezbyt wygórowanych.

Za perfumami i lekami medycznemi umieściły się zakłady kartograficzne, fabryki zabawek, wreszcie wyroby meblarskie, fabryki likierów, czekolad i pierników.

Z zakładów kartograficznych zasługuje na wzmiankę firma p. Rozynka w Poznaniu, która bardzo gustownie i starannie wykonywuje różnego rodzaju mapy, plany i rozkłady jazdy.

O wiele gorzej przedstawia się przemysł zabawkarski, opanowany zupełnie przez międzynarodowe żydowstwo, które też pospieszyło na Targ gremjalnie, aby zadokumentować swoją potęgę. Zaledwie zdołałem znaleźć jedną firmę polską ze Śląska Cieszyńskiego, która nie znajduje się w zależności od kapitałów żydowskich i której wyroby mają, rzecz zrozumiała, dostateczne powodzenie. Przytem trzeba nadmienić, że firma ta: ›Antoni Głuszek‹ w Bielsku na Śląsku, posiada oprócz krokietów oraz różnych przyborów kościelnych, wyrób żołnierzy ołowianych na wielką skalę i może śmiało konkurować z żydami z Łodzi i Nalewek. Kupcy polscy mogliby wreszcie też zaniechać kupować te wyroby u największych wrogów państwa polskiego, a skierować się z zamówieniami do tej firmy, która zasługuje na to, aby ją poprzeć.

O wyrobach meblarskich nie będę szeroko się rozwodził, stwierdzę tylko, że wystawy wszystkich wytworców nie różniły się niczem między sobą. W każdym było kilka foteli, kanapa, łóżko podwójne i umywalnia. Wystawiała natomiast pianina ›Wielkopolska firma Drygas‹ z siedzibą w Poznaniu, a cena sztuki wynosiła 14 miljonów. Firma ta, chcąc widocznie uprzyjemnić gościom pobyt na Targach, ściągnęła jakąś fuzerkę, która wygrywała z takiemi fałszami na dobrze coprawda nastrojonym fortepianie, że nawet każdy profan mógł się poznać.

Na samym końcu hali znajdowały się wreszcie wyroby likierowe i winne, reprezentowane przez takie firmy, jak Kasprowicz, Kantorowicz, Kujawa, Bols i Frankopol. Oprócz tych była jedyna tylko fabryka win owocowych i to nawet z Kujaw, bo p. Henryka Makowskiego z Kruszwicy. Wina tej firmy, jak białe: wytrawne i słodkie, czerwone i portwein mogą śmiało zarówno pod względem jakości jak i mocy konkurować z węgierskiemi, zwłaszcza, że cena ich nie jest zbyt wygórowana i w porównaniu do cen likierów wynosi 30%.

W końcu należy jeszcze wspomnieć o jednym fakcie bardzo doniosłym, a mianowicie o zupełnem odosobnieniu kupców żydowskich. Bojkot żydów nie istnieje tylko na papierze, jak myślą o tem żydzi, ale w rzeczywistości. Kramiki żydowskie świeciły pustkami do tego stopnia, że żydzi, nie mając co do roboty, z nudów siedzieli w restauracji. Że firmy nasze liczą się z opinją publiczną, a zwłaszcza z prasą i boją się ogłoszenia na czarnej liście, świadczy fakt następujący: W ub. roku niżej podpisany umieścił w „Kurjerze Poznańskim" wzmiankę w recenzji z Targu, że jedna z poznańskich firm zakupiła cały szereg zabawek u żyda W. z Warszawy, przyczem zagrożono jej opublikowaniem w razie powtórzenia obstalunku. Groźba ta pomogła i dzisiaj firma ta zrobiła obstalunek nie u żyda W., ale u katolika p. Głuszka z Bielska. Vivant sequentes!

Tak więc bojkot żydów, zainicjowany po wyborze ś. p. Narutowicza, a powiększony po śmierci ś. p. Eligiusza Niewiadomskiego i po zamordowaniu ks. Budkiewicza, święci już dzisiaj tryumfy. Polityka nacjonalistyczna zwyciężyła na całej linji, bijąc nie tylko żydów, ale sprzymierzoną z nimi klikę masońsko-lewicową rządu na glinianych nogach, ostatniego lewicowego, jaki istnieje w Polsce.

Społeczeństwo narodowe powinno też nie pozwolić, aby dotychczas wygrane atuty zostały zmarnowane, a da Bóg, że na Targach Wschodnich we Lwowie żydzi wogóle nie będą mieli po co przyjeżdżać. *St. Billewicz.*

Słońce wśród walk politycznych.

„Robotnik" z dnia 1-go maja zaniósł modlitwę błagalną do Słońca o czerwone „święto". Na pozór ›pogodę na przypadające w tymże dniu krotochwilna, przecież wyrażająca silne pożądanie, brzmi ona tak:

„Towarzyszu Słońce! Dzisiaj nasze święto! Nasze i Twoje wspólne święto... Spraw, by to nasze święto wypadło wspaniale! Weź udział w naszem święcie! Nie żałuj nam Swych jasnych promieni! Niech one opromienią nasze sztandary.

„Przecież my robociarze i Ty robociarz. Przecież to także Twoje święto, stary, wielki Towarzyszu Słońce!"

Św. Franciszek z Asyżu nazywał Słońce bratem. Napisał nawet hymn do Słońca. Jak tego wymaga język partyjny demokracji czerwonej, „Rob" nazwał je towarzyszem. Atoli poza tą powierzchowną analogją, pomiędzy obu temi faktami zachodzi głęboka, a ciekawa, różnica. Św. Franciszek traktował Słońce jako świetne stworzenie Boże, będące obrazem swego Stwórcy. Ateistyczny „Rob" modli się do Słońca, jakoby bóstwa; przytem, w myśl radykalizmu równościowego, któremu hołduje, pogłaska je pod swój strychulec towarzyszowski, podobnie, jak to z samym Panem Bogiem uczyniła ›żywa‹, zbolszewiczona cerkiew.

Niestety, modlitwa organu międzynarodówki proletarjackiej, z żydowskimi nababami na czele, zrobiła fatalnie fiasko. Słońce nie tylko nie rozczuliło się tą rozczulającą modlitwą, ale skryło się właśnie w dniu 1-ym maja za grubą chmur oponę, siejącą drobnym, gęstym kapuśniaczkiem.

Co gorsza, jakby na złość »Robowi«, jakby mszcząc się za urządzane przezeń strajki, nie tylko zastrajkowało w dniu jego »święta« strajków, ale zaświeciło w pełnym majestacie swych blasków dopiero Trzeciego Maja, by opromienić znienawidzone przezeń sztandary narodowe polskie. Słowem, w sposób pozytywny okazało się wstecznikiem, kontrrewolucjonistą, chjenistą, endekiem.

Żart na stronę!

Ten incydent meteorologiczny, mianowicie rozważany na tle Robotnikowej inwokacji do wielkiego Towarzysza-Słońca, budzi poważniejsze refleksje.

Nam, którzy jesteśmy z Bogiem, wprawdzie nie potrzeba aż takich meteorologicznych dowodów na to, że i Bóg jest z Nami, z Narodem, a przeciw obozowi nienawiści społecznej. Niemniej atoli, trudno nam w tym osobliwym zbiegu okoliczności nie dopatrywać się celowego zrządzenia Opatrzności, dosięgającej, wedle słów Mędrca, od końca aż do końca mocnie i rozrządzającej wszystko wdzięcznie. Szyller rzekł: »Es gibt kein Zufall; und was blindes Ungefähr nur dünkt, gerade das steigt aus den tiefsten Quellen«. (»Niema żadnego przypadku; a to, co się wydaje ślepym losem, wypływa właśnie z najgłębszych źródeł«).

Ta myśl kryła się w tajniach naszej podsamowiedzy i objawiła się w uczuciu głębokiej radości z cudnej pogody w tegorocznym dniu Trzeciego Maja, w przeciwieństwie do szkaradnej pluchy w dzień sabatu Antychrysta.

I, nieprawdaż? Wbrew niepomyślnym wróżbom, wynikającym z deszczowego nastroju powietrzni od paru tygodni i osobliwie tuż przed Trzecim Majem, myśmy wierzyli w słoneczną pogodę w ten Dzień Polski, mający tego roku szczególnie wielkie dla Niej znaczenie. Wierzyliśmy w cichości serca, że da nam ją Bóg.

I nie zawiedliśmy się! Na przyrodowładny rozkaz Boży, w symbolicznej bitwie Pierwszego Maja z Trzecim Majem, słońce stanęło manifestacyjnie po stronie Trzeciego Maja i dało Mu świetne zwycięstwo.

X. Charszewski.

Skarby w górach Świętokrzyskich.

W górach świętokrzyskich około wsi Rudki w odległości 4 klm. od Nowej Słupki i 17 klm. od stacji kolejowej Wierzbniki, dokonano odkrycia złóż wysokoprocentowych rud żelaznych, (hematyt, syderyt). Odkrycie to kładzie kres panującej u nas opinji, co do braku odpowiednich dla hutnictwa rud, a jednocześnie przemysłowi hutniczemu otwiera ponętne perspektywy. Zaznaczyć należy, że złoże w Rudnikach znajduje się w szczęśliwych warunkach technicznych Ruda wychodzi wprost na powierzchnię ziemi, co znakomicie ułatwia jej wydobywanie. Główna dyrekcja zbadała dotychczasowy obszar 20.000 m. kw. do głębokości 15 m. Już te wstępne badania wydały bardzo poważne rezultaty.

Ruda hematytowa, t. j. zawierająca 57-58 proc. żelaza, leży wprost na powierzchni warstwą od 1-1 i pół m. tuż za nią idą różnokolorowe rudy-ochry, zawierające 30—22 proc. żelaza. Pod tą warstwą znów leżą złoża rud hematytowych od 1-2 m. i więcej, później zaś złoża rud syderetowych t. j. zawierających 46 proc. żelaza o głębokości 2. Już te wstępne poszukiwania wskazują na bogactwo rud żelaznych, znajdujących się u nas. Częściowo odkryty zasób złoża wynosi około miljona ton, i będzie całkowicie zużyty do celów technicznych. W odkrytym bowiem złożu prawie połowę stanowią rudy wysokoprocentowe (syderyt, hematyt) bardzo cenne dla celów hutniczych. Prócz tego hematyt daje bardzo cenną farbę t. z. minia, lepsze zaś tego odmiany służą specjalnie dla celów szlifiarstwa szkieł aptecznych i rudy ochronne mogą być zużytkowane w hutach i na farby.

Kwestja transportu świeżo odkrytego złoża również nie napotyka na trudności mniejwięcej w odległości 2 i pół 3 klm. od złoża przechodzi kolej wąskotorowa, którąby można wykorzystać dla celów transportu.

Złoże odkryte w Rudkach jest całkowicie własnością państwa.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy w innych miejscowościach gór świętokrzyskich istnieją złoża rud. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, tak.

Godnym jest uwagi fakt, że podania miejscowej ludności mówią o istnieniu hut w górach świętokrzyskich. Poszukiwania obecnie przeprowadzone stwierdziły oznaki robót podziemnych w Rudkach.

Złoża w Rudkach były przed 300-350 eksploatowane, na śladach dawnych robót wyrósł wiekowy las. Dla dalszego wyjaśnienia więżności złoża w Rudkach projektowane są wiecenia w kierunku północnym i południowym od Rudki.

Podobno główna dyrekcja państw. zakł. górn. i hutn. opierając się na badaniach Państwowego Instytutu Geologicznego wypracowała na rok 1923 plan robót poszukiwawczych.

Jak Polska uciemięża mniejszości, a zwłaszcza żydów?

»Słowo« wychodzące w Radomiu, podaje ciekawe fakty popierania żydów przez rząd polski.

W okresie wojny wszechświatowej, jej likwidacji i zmartwychwstania państwa polskiego, — żydzi zajęli wobec Polski i Polaków stanowisko nie tylko nieżyczliwe, ale nawet nieprzejednanie wrogie. Zdrada żydów w szeregach armji, otwarty komunizm, zdrada stanu ze strony żydów jest dziś na porządku dziennym. Zdawałoby się, iż wobec tego stanowiska żydów rząd polski przedsięweźmie energiczne środki, które położą kres tej nowej koterji, która na gruzach Rzeczypospolitej pragnie wznieść Judeo-Polonię.

Niestety! Rząd nasz do tej pory zachowywał się wobec tej destrukcyjnej roboty nietylko biernie, ale owszem popierał ją poniekąd czynnie — bowiem na polskiem pastwisku krwi i potu tuczył Toeplitzów, Thonów, Askejuderów i Monstuarojzów z czerwonobladej trupiarni Kremlu.

W roku 1922 rząd polski dał tylko takie subwencje przemysłowi młynarskiemu na ręce żydów: 1) Neumannowi w Białej — 1 miljard (jeden miljard) marek; 2) Schantzerowi w Tarnowie — 300 miljonów; 3) Fraenklowi w Zielenkach pod Krakowem 10 miljonów; 4) Faerbowi w Krakowie — 14) miljonów; 5) Sperlingowi w Krakowie — 10 miljonów marek i. t. d.

Należy zaznaczyć, że żaden z chrześcijan-Polaków subwencji na przemysł młynarski od rządu nie otrzymał.

Takich wypadków mamy tysiące. Przytoczymy choćby dla większego zadokumentowania naszej tezy—jeszcze dwa wypadki.

W Sieradzu w roku bieżącym na pierwsze półrocze żyd Szultman, właściciel fabryki słodkich wódek dostał od rządu 80 miljonów (kredyt akcyzniany) na 12 proc. w stosunku rocznym. A drugi właściciel fabryki wódek w Koninie..—żyd Szpilfogel otrzymał od rządu—tylko 300 milj. kredytu.

Co niesie dzień?

MAJ
12
SOBOTA

Dziś: Nerjusza, Pankracego.
Słow.: Ludomira
Jutro: 6 po W. Serwacego b. m.
Wschód słońca o g. 4.
Zachód o g. 19.13
Wsch. księżyca o g. 2.51
Zachód o g. 15.40

Wyjazd Najd. Pasterza z Rzymu. W dniu wczorajszym wyjechał z Rzymu J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki. Przyjazd do Włocławka spodziewany jest we środę, t. j. 16 b. m. o g. 2-ej.

Uroczystość Św. Stanisława. W niedzielę dn. 13 b. m. w nowej parafji odbędzie się uroczystość Św. Stanisława patrona parafji, przeniesiona z dn. 8 b. m. Sumę o godz. 11-ej celebrować będzie J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan, kazanie wygłosi ks. profesor Kaczorowski. Nieszpory o godz. 4-ej pp.

Bilety loteryjne. Księgarnia Powszechna posiada jeszcze bilety loteryjne na budowę pałacu biskupiego. Cena pojedyńczego biletu wynosi 1000 marek. Główna wygrana 1,500,000 mk. Losowanie nastąpi w pierwszych dniach września. Korzystna okazja wygrania półtora miljona za tysiąc marek. Kto nie posiada jeszcze biletu loteryjnego, niechaj postara się o nabycie.

Wręczenie bukietu marsz. Fochowi. W nocy z piątku na sobotę kilka pań na czele z p. dr. Gołębiowską przybyły na stację, by wręczyć bukiet kwiatów wraz z adresem marszałkowi Fochowi. Bukiet przyjął p. inż. Lesiewicz, prowadzący pociąg marsz. Focha.

Kujawska Wystawa Rolnicza. Projektowana na czas od 15 do 19 sierpnia Kujawska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, budzi niezmiernie żywe zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa. Będzie to pierwsza tego rodzaju Wystawa w Włocławku. Okoliczności odbycia się Wystawy w Włocławku pozwalają przypuszczać że Wystawa ściągnie rzesze zwiedzającej publiczności, że wyniki jej zadowolą tak wystawców, jak i gości.

Myślą przewodnią Wystawy jest propaganda Kujawskiego Przemysłu i rolnictwa dla celów zarobkowych i kulturalnych. Warunki i zgłoszenia zostały przesłane do miejscowych, jak i zamiejscowych firm, lecz ze względu na brak specjalnych spisów poszczególnych firm, Zarząd Wystawy uprasza zainteresowane firmy, by w interesie własnym, oraz wystawy, łaskawie zgłaszały się po informacje i formularze do biura wystawy, mieszczącego się w Włocławku--Kaliska 1. I-sze piętro.

O przyłączenie do województwa Pomorskiego. Dowiadujemy się, że istnieje projekt przyłączenia Włocławka do województwa Pomorskiego. W tej kwestji mają być zapytywane miejscowe władze o opinję. Naszem zdaniem należałoby tylko przyklasnąć temu projektowi. Wszelkie zastrzeżenia wobec względów państwowych powinny upaść. Myśl przyłączenia powiatu włocławskiego i nieszawskiego do województwa Pomorskiego jest bardzo mądra. Nie wątpimy, że czynniki miarodajne, zapytywane o opinję, wyrażą swą zupełną zgodę.

Ze Związku Lud. Narod. W poniedziałek 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow Krajoznawczego ul. Kaliska Nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie członków miejscowego Koła Zw. L. N. Wejście za legitymacjami.

— W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 12 w poł w lokalu Tow Krajoznawczego ul. Kaliska Nr. 1 we Włocławku, odbędzie się zjazd delegatów Kół i mężów zaufania Zw. L. N. pow. Włocławskiego. Przemawiać będą wybitni posłowie Z. L. N. oraz senator wojew. Warsz. p. K. Grützmacher i poseł Sacha. Wszelkich informacji dotyczących zjazdu udziela Sekretarjat Okr. Kaliska Nr. 1 codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od 12-ej do 2-ej po poł.

Jedna z wielu niebezpieczna książka.

Po plebanjach bywają rozdawane książki, lecz to niewystarcza. — Raz byłam świadkiem jak zacny proboszcz dawał bez kontroli, bez zapisywania z własnego księgozbioru i tak już doń nie wracały pożyczone książki.

Przy takiej zbiorowej bibljotece powinien być katalog odpowiednich dzieł beletrystycznych, naukowo popularnych, broszur uświadamiających społecznie. Powinna być tam zbiorowo zaprowadzoną prenumerata dobrych czasopism o pocziwem a pouczającem lud nasz kierunku, których mamy dość pokaźną liczbę.

Dzieł przyrodniczych jaknajwięcej, ze wszystkich gałęzi tego wspaniałego drzewa, jakiem jest przyroda. Wieśniacy z największą przyjemnością i zamiłowaniem chłonąć będą oświatę. Tę czystą nie zatrutą dawkami żydowsko-niemieckiemi, na wielkie naszego chłopa polskiego nieszczęście, na jego zgubę moralną.

W artykule opuściłam dużo ustępów mogących w najwyższym stopniu zdeprawować czytającą — to zatrute dzieło — młodzież i ludzi o chwiejnym charakterze, nieustalonych zasadach, a bystrych w pojmowaniu.

Ku przestrodze dla szanownych Ziemian, aby raczyli wziąć do serca sprawę czuwania i opieki moralnej nad służbą folwarczną, a jeśli się da i nad włościanami po koloniach — tę tak ważną sprawę bibljotek zbiorowej.

Ku przestrodze nadmienię tylko to jeszcze, iż autor „Miłości w Przyrodzie" — nieznacznie — podaje myśl upaństwowienia stosunków seksualnych.

To wystarcza, aby dać poznać do czego prowadzi podobna lektura, w popularnej interpretacji, podawana przez wrogów naszych na pokarm duchowy.

Podawana łaknącym wiedzy i światła, przy współudziale zdrajców spraw ojczystych panów z „Zarania" i „Wyzwolenia".

Wypada mi jeszcze umieścić zakończenie dzieła „Miłość w Przyrodzie", które to zakończenie brzmi. „Nie stawonóg, lecz zwierzę kręgowe miało świat ruszyć z posad.

„Zwierzę kręgowe, które wzniosło się do człowieka od Małpoluda czy orangutanga.

„Ale tu dźwięczy już nowa melodja."

A teraz na zakończenie artykułu dowcipny wierszyk Bartelsa, który przytaczam tu ku uciesze amatorom czytania.

Tym, którzy mieli nieszczęście dzieło Bölshego: „Miłość w Przyrodzie" mieć w ręku.

Wierszyk składa się aż z XIX zwrotek, więc przytoczę tu 3 tylko — Reszta służyć mogę w rękopisie — ktoby tego zażądał. Tytuł wiersza „Ludzie i Małpy"

Napróżno Darwin dowodzi,
Że człek od małpy pochodzi
A co więcej, że jest pono
Małpą udoskonaloną
Według mnie podobne zdanie
Krzywdzi małpę niesłychanie.

* *

Tu następuje cały szereg zwrotek budzących homeryczny śmiech, zwrotek, w dowcipny sposób wytykających ludzkie błędy, których to błędów nie posiadają małpy.

* *

Dwie ostatnie zwrotki tak brzmią:

Jestem przekonana prawie
Że Darwin swojej rozprawie,
Chcąc dać charakter uczony
Kupić małpę był zmuszony
Małpa, zwierz nie tyle głupi
Darwina pewnie nie kupi
Zdwóch głupstw wybierając [mniejsze
Małpy może i mądrzejsze.

* *

A choć lubią naśladować
Chcą dawne zwyczaje chować
I hipotez za pewniki
Nie rzucają dla publiki,
Bo jak bywało przed wiekiem
Małpa małpą, człek człowiekiem!
Wszystko to mając na względzie
Małpa rozumniejszą będzie.

Irena Gramsowa.

Akademja gdańska. Dla przyjścia z pomocą młodzieży, kształcącej się w gimnazjum polskiem w Gdańsku, zarówno jak i na politechnice niemieckiej, a jednocześnie dla zapoznania społeczeństwa z dzisiejszą kwestją gdańską, Komitet Obrony Kresów Zachodnich urządził dnia 9 b. m. Akademję w sali gimnazjum państwowego. Na całość złożyły się: piękne i treściwe przemówienie pani Degen-Ślósarskiej o znaczeniu Gdańska dla Polski, następnie p. Niwiński wystąpił ze swoim chórem i okiestrą szkolną. Chór w połączeniu z orkiestrą wykonał prześlicznie dwa utwory wokalno - muzyczne, z których jeden był kompozycji p. Niwińskiego. Licznie zgromadzona publiczność, przyjęła popisy chóru z ogromnem uznaniem.

Głównym punktem Akademji był odczyt znanego uczonego historyka polskiego p. prof. Henryka Mościckiego na temat: Prusy a Polska. Jeden z najlepszych znawców stosunków z okresu rozbiorowego Polski, nakreślił z wielką wyrazistością potworną postać Fryderyka Wielkiego, głównego sprawcę, inicjatora i wykonawcę rozbioru Polski. Wiekowa nienawiść krzyżactwa do Polski skupiła się w tym przewrotnym człowieku, dla którego nie istniało żadne prawo uczciwości i sprawiedliwości, gdy chodziło o oszukiwanie Polski. Podrabiał mapy, fałszował pieniądze, kradł ludzi, a nadewszystko uciemiężał Gdańsk, zmuszając go do uległiwości. Gdańsk dokładał wszelkich sił, aby pozostać przy Polsce. Dziwny zbieg okoliczności: po 150 latach tenże Gdańsk nienawidzi Polski, która mu chce przywrócić dawną patrycjuszowską świetność.

Nowiną było dla większości zapewne zebranych, że Fryderyk założył mennicę we Włocławku dla wyrobu fałszywych monet polskich. Prowadzenie mennicy powierzone było pewnemu oficerowi pruskiemu i niejakiemu Itzigsonowi, żydowi.

Piękny odczyt, odkrywający przed zebranymi nieznane szczegóły z kart naszych dziejów, przyjęty był z prawdziwem uznaniem.

Po odczycie p. Rokicka, uczenica gimn. państw. zadeklamowała wiersz Or-ota o Gdańsku i Małaczewskiego o Wiśle. W końcu odśpiewano Rotę.

Akademja wypadła wspaniale. Wszyscy z największem zadowoleniem opuszczaliśmy salę.

Nowe pismo. W najbliższym czasie ukaże się na Kujawach nowe pismo tygodniowe p. n. „Przyjaciel Ludu”. „Pismo to będzie redagowane w duchu czysto narodowo—religijnym i będzie tańsze od innych pism ludowych. Redaktorem tego pisma będzie b. redaktorka „Głosu Lubelskiego” pod naczelnym kierownictwem naszego posła Stefana Sachy. Spodziewamy się, że nowe to pismo znajdzie poparcie ze strony duchowieństwa a także włościaństwa.

Zasiłki za powołanych rezerwistów. Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że jeżeli żona powołanego na ćwiczenia rezerwisty pracuje w temsamem przedsiębiorstwie co mąż, wypłata zasiłku zależna jest od opinji gminy czy zaopatrzenie żony względnie rodziny, bez zasiłku jest dostateczne, czy nie. O ile zaopatrzenie jest niedostateczne, ma być uzupełnione wypłatą odpowiedniej części zasiłku. Za dni świąteczne również należy się zasiłek.

Opłata komornego w złotych. Decyzja Komitetu ekonomicznego ministrów co do podwyżek kwartalnego przedwojennego od lokali prywatnych uległa zmianie o tyle, że wynosić na nie 5 proc. kwartalnie jak projektowano, lecz 3 proc. Cyfra 15 proc. przeliczonego na złote komornego przedwojennego, które obowiązywać ma do końca r. b. pozostaje bez zmiany.

Z Tow. Ochrony Kobiet. Zarząd Tow. Ochrony Kobiet po porozumieniu się z Pomorskiem Tow. Opieki nad Dziećmi podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że i w tym roku młodzież szkolna włocławska będzie mogła korzystać z pobytu nad morzem w kolonjach leczniczych w Gdyni. Dzieci szkół powszechnych w miesiącach: czerwcu i wrześniu, w czerwcu chłopcy, we wrześniu dziewczynki za opłatą 5000 Mk. dziennie; w lipcu i sierpniu młodzież szkół średnich, lipiec dla chłopców, sierpień dla dziewczynek za opłatą 1 złotego polskiego dziennie. Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela przewodnicząca Tow. Ochrony Kobiet Marja Olszakowska Orla 4 od 12 do 20 maja b. r. między godz. 3 a 5 p.p.

Cegły olbrzymy. Przy rozbiórce pałacu biskupiego wydobyto cegły, posiadające jeden łokieć i ćwierć długości. Należałoby choć jedną taką cegłę zachować w muzeum krajoznawczem.

Małoletni nędzarze. Po mieście chodzą dwaj chłopcy żydzi, jeden wygląda na lat 12 a drugi 16. Chłopcy ci chodzą napół nago i są w ostatniej nędzy. Przybyli do redakcji ze skargą, że ich współwyznawcy niechcą wcale się niemi zaopiekować. Nawet nie prosimy o jałmużnę żydów, skarżą się ci bezdomni, ponieważ dadzą nam najwyżej pięć marek. Na zadane pytanie, gdzie sypiają jeden odpowiada: w bóżnicy. — Jakto w bóżnicy?

— Czy wam pozwalają? — Nu — nie pozwolą, trzeba się schownąć.

Nie chce się wierzyć, aby tak bogata gmina nie zaopiekowała się bezdomnymi sierotami.

Chłopcy wymieniają nazwiska bogatych rodzin żydowskich, które ich za drzwi wyrzucają.

— Gdyby nie polacy, to byśmy już dawno pomarli z głodu.

Po odejściu tych obdartusów zdołaliśmy sprawdzić, że poza żebraniną uprawiają zawód złodziejski. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Tem jest smutniejsze, a więc tem bardziej powinien ktoś nimi się zaopiekować.

Stan zdrowotny. Za czas od 29 kwietnia do 5 maja r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych: we Włocławku: 3 przypadki duru plamistego, 1 przypadek gruźlicy płuc z wynikiem śmiertelnym.

Krzywosądza. (Świętokradztwo). Do kościoła parafjalnego w Krzywosądzy (pow. Nieszawski) w nocy z dnia 5—6 b. m. zakradli się złodzieje, wyłamali główne drzwi i skradli skarbonkę, powiązali również w tłomoki bieliznę kościelną, którą porzucili, widocznie spłoszeni przez spóźnionego przechodnia. Złodzieje rozbili skarbonkę i po opróżnieniu z pieniędzy wrzucili do poblizkiej sadzawki. Nadmienić należy, że kościół w Krzywosądzy okradziono już drugi raz. Wypadek kradzieży wstrząsnął do głębi parafjan, wywołując słuszne oburzenie.

Strajk się skończył. Pracownicy Banku Kujawskiego po dwudniowym strajku w środę rano przystąpili do pracy, co zawdzięczać należy jedynie uprzejmej i pełnej zrozumienia istotnego stanu rzeczy interwencji prezesa Rady Banku p. L. Bauera.

Brak cukru. Od dni kilku w mieście daje się odczuwać zupełny brak cukru. Czem tłomaczyć brak tego artykułu który jest niezbędny każdemu w życiu codziennem?

Wczorajszy targ. Targ wczorajszy był nieco więcej ożywiony od targów poprzednich. Ceny na zboże notowano: pszenica 230.000 mk. korzec, żyto 130.000 mk. korzec. Nabiał masło 9.000 mk. funt jaja 5.500 mk. mendel, mleko 1000 mk. Drób: gęś 70.000 mk. kaczka 40.000 mk., indyk 70.000 mk. kura 20-22 tys. mk.

Ze Stacji Opieki. Komunikujemy, że pani Chrząszczewska, z przyczyn od siebie niezależnych roli gospodyni na dzisiejszym Wieczorze Tanecznym przyjąć nie może.

— Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. w sali Aktowej Gimn. Państw. odbędzie się Wieczór Taneczny na rzecz Stacji Opieki nad Matką i Niemowlęciem.

Wierzymy, iż tak szlachetny cel, jakim jest Stacja Opieki, da sposobność do spędzenia mile czasu, zgromadzi licznych gości w sali gimnazjalnej. A więc przybywajcie!...

Związek Narod. Polski Polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia swych członków o zebraniu miesięcznem, które odbędzie się dn. 12. b. m. o godz. 4-ej po poł. Uprasza się wszystkich członków o przybycie ze względu na omawianie ważnych spraw.

Wieczór muzyczny na pensji p. Aspis. W niedzielę dnia 6 b. m. odbył się wieczór artystyczny wykonany przez uczenice p. Aspis. Podziwialiśmy tam: muzykalność, rytmikę, zadziwiające odczucie stylów z dawna już minionych epok, artyzm w wykonaniu obrazów, deklamację i śpiew. Wszystkie atrakcje uwydatniły artystyczne kierownictwo i zdolności młodocianych wykonawczyń. Włocławek pragnie widzieć więcej podobnych wieczorów.

Pomorski Związek Kół Śpiewackich w Toruniu (Pomorze).

Komunikat.

Zarząd Związku donosi, iż Ministerstwo Kolei Żelaznych w Warszawie, wniosku o zniżkę kolejową nie uwzględniło z przyczyn zasadniczych.

Towarzystwa nie powinni jednakże się tem zrażać, lecz przez urządzenie koncertu stworzyć potrzebny fundusz na pokrycie kosztów podróży.

Zarząd Związku uprasza usilnie, by Towarzystwa przybyły do Torunia możliwie w niedzielę rano tj. 20 b. r. celem wzięcia udziału w otwarciu Zjazdu oraz generalnej próbie, która odbędzie się o godz. 10-tej przed solennem nabożeństwem na sali koncertowej »Dworu Artusa«.

Na dworcach kolejowych tj. Głównym i Miejskim oczekiwać będą Komisje Przyjęć, które wskażą każdemu Towarzystwu osobną kwaterę.

Kwatery będą zbiorowe w miejscowych szkołach, które wysłane będą świeżą słomą. Ze względu na możliwość powstania pożaru palenie tytoniu tamże jest wzbronione.

Uprasza się wszystkich członków, by do powyższych wskazówek zechcieli łaskawie się zastosować.

Zaleca się przytem zabrać ze sobą derkę i ręcznik.

Po przybyciu na kwatery będzie można otrzymać herbatę za minimalną opłatą.

Zarząd Związku zarezerwował w hotelach płatne pokoje, przeto członkowie chcący zamieszkać winni nadesłać zamówienie do Zarządu Związku najpóźniej do 15. maja rb.

Uprasza się również zabrać ze sobą sztandar, o ile tamt. Tow. posiada, oraz tablicę z podaniem nazwy Towarzystwa i miejscowości.

Zwraca się przytem uwagę, iż Zarząd Związku stawił wniosek do Dyrekcji Koleji Żelaznych w Gdańsku z prośbą o wysłanie specjalnego pociągu z Gdańska do Torunia i z powrotem. Specjalny pociąg wyruszy z Gdańska do Torunia 19. maja w nocy, tak by stanął w Toruniu w niedzielę rano.

Bliższe wiadomości o wyjeździe specjalnego pociągu będą ogłoszone w pomorskich dziennikach.

Towarzystwa w b. Kongresówce zgłoszą się w sprawie specjalnych pociągów do »Lutni« w Warszawie »Filharmonja«, zaś Towarzystwa z Poznańskiego zgłoszą się do generalnego sekretarza K. T. Barwickiego — Poznań ul. Półwiejska 35.

Towarzystwa, które nie będą mogły skorzystać z tego pociągu, zechcą się zwrócić do naczelników stacji kolejowych, z której mają zamiar wyjechać, z prośbą o przyczepienie osobnych wagonów.

Podaje się równocześnie do wiadomości, iż ku uczczeniu tego historycznego dnia w odrodzonej Polsce nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika Stanisława Moniuszki. Pomnik ten powstaje z dobrowolnych składek. Zarząd Związku zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członków, by skromnymi datkami raczyli powiększyć fundusz pomnikowy.

Panowie prezesi zechcą łaskawie zaapelować do ofiarności członków i sporządzić listę ofiarodawców, którą uprasza się złożyć w sekretarjacie, celem wpisania tychże do księgi ofiarodawców.

Zarząd Związku ma nadzieję, iż członkowie swoimi datkami przyczynią się do wzniesienia pierwszego na Pomorzu pomnika nieśmiertelnego pieśniarza Stanisława Moniuszki.

Cześć Pieśni!

Zarząd:
L. Makowski, Prezes.
B. Piątkowski, Sekretarz.

TELEGRAMY.

Hindenburg grozi zemstą

LONDYN. A. W. „Evening Standard“ podaje oświadczenie, jakie złożył Hindenburg w rozmowie z kapitanem amerykańskim B. B. Mac-Mahon. Hindenburg oświadczył: „musimy się zemścić, choćby to miało dopiero nastąpić za 100 lat. Czego najbardziej pragnę w życiu, to jest, abym mógł znów chwycić za oręż przeciwko Francji.

BERLIN. 9. 5. PAT. Cała prasa niemiecka gwałtownie występuje przeciw wyrokowi na dyrektorów zakładów Kruppa, „Deutsche Zeitung“ pisze: „Przyrzekamy sobie zemstę w dniu odwetu, który z pewnością nadejdzie.“

Skutki samobójczej polityki Litwy.

RYGA, 9. 5. PAT. „Junakas Sinas“ zamieszcza artykuł, w którym stara się otworzyć oczy społeczeństwu łotewskiemu na wytwarzające się odosobnienie małych państw bałtyckich, wskutek tego, że państwa nie zawarły w porę związku bałtyckiego i nie zbliżyły się dostatecznie do Polski, która wejść może ostatecznie w skład małej Ententy. Artykuł zawiera ostre uwagi pod adresem Litwy i wskazuje na to, że polityka Litwy postępuje w kierunku przeciwnym interesom pozostałych państw bałtyckich. Polityka ta jest równocześnie samobójczą dla samej Litwy.

Liga narodów.

GENEWA 10.5. (Pat). Jak wiadomo Zgromadzenie Ligi narodów zostało zwołane na d. 3 września. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy związane z wykonaniem uchwał poprzedniego zgromadzenia Ligi, zwłaszcza w przedmiocie redukcji zbrojeń, niewolnictwa, dalej w sprawie projektowanego przez Kanadę dodatku do art. 10 statutu Ligi, który zobowiązuje członków Ligi narodów do obrony terytorjalnej nietykalności wszystkich członków.

Zjazd filozoficzny.

LWÓW (AW). Dnia 10 b. m. o g. 11 m. 45 w auli uniwersytetu Jana Kazimierza dokonano uroczystego otwarcia I polskiego zjazdu filozoficznego. Licznie zebranych gości z całej Polski witali: rektor uniwersytetu, delegaci rządu i miasta i towarzystwa naukowego, życząc owocnych obrad dla dobra kultury zachodniej, kraju i miasta — poczem przewodniczący zjazdu prof. Twardowski zagaił zebranie oraz przedstawił krótko dzieje polskiego ruchu filozoficznego ostatnich lat. Po odczycie dr. Władysława Witwickiego, prof. uniwersytetu warsz. p. t. „Z filozofji nauki“, nastąpiło uchwalenie regulaminu i ukonstytuowanie się zjazdu i jego sekcji. Zjazd

potrwa 4 dni. Rozkład zajęć przewiduje rano i popołudniu odczyty i wykłady ze wszystkich dziedzin myśli filozoficznej. Zamknięcie zjazdu i rezolucje nastąpią w niedzielę przed południem.

Zerwanie rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk rabuje gmach polskiej akademji handlowej. — Takich gwałtów Polska tolerować nie może.

Odbyło się kolejne posiedzenie delegacji polskiej oraz delegacji gdańskiej prowadzonych od kilku dni rokowań w celu uregulowania szeregu spraw gospodarczych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską, a wolnem m. Gdańskiem. Na początku posiedzenia przewodniczący delegacji polskiej p. Tenenbaum, dyr. dep. handlowego min. przem. i handlu, złożył następujące oświadczenie:

P. komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadesłał telegraficznie wiadomość, że policja gdańska zajęła siłą gmach przeznaczony, jako pomieszczenie dla polskiej Akademji handlowej.

W tych warunkach jest dla delegacji polskiej rzeczą niemożliwą rokować nadal z delegacją gdańską.

Wskutek tego rokowania zostają odłożone. Po złożeniu tej deklaracji posiedzenie zostało zamknięte.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 11. V.

Usposobienie dla walut zagranicznych bez większych zmian.

	gotówka
Gdańsk	1.27 1/2—1.25
Paryż	3.165
New-York	47.300—47.150
	czeki
Gdańsk	1.27 2/2—1.25
Berlin	1.27 1/2—1.35
Holandja	18.709—18.925
Belgja	2.740—2.725
Paryż	3.175—3.150
Włochy	2.325—2,300
Szwajcarja	8.565—8.460
Praga	1.420—1.419
Wiedeń	68 00—67.00
Londyn	219.800—219.300
New-York	47 250—47.150

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Warszawie czynią wielkie przygotowania do urządzenia kwesty w ciągu „Tygodnia Czerwonego Krzyża“. Udział w kweście wezmą artystki i artyści teatrów warszawskich.

× Na zaproszeniach urzędowych w Warszawie czytamy: „Strój wieczorowy, przy orderach“. Smutne to, że ludzie na wysokich urzędach, rozsyłający takie zaproszenie, nieznają języka polskiego.

× Księżna Andrzejowa Lubomirska ofiarowała na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie piękny dom przy ul. Straszewskiego 27.

× Towarzystwo sztuk pięknych we Lwowie otrzymało od miasta grunt pod budowę pałacu sztuki.

× Prasa polska z pewnem ubolewaniem podkreśla istną powódź orderów, udzielonych z okazji uroczystości 3 maja. Najciekawszem jest, że najwyższe ordery otrzymali ci, którzy z urzędu wybierają kandydatów. Wybrał więc siebie gen. Sikorski, sprawujący urząd premiera polskiego.

× Otwarcie pierwszego polskiego zjazdu filozoficznego odbyło się we Lwowie w czwartek dnia 10 b. m. o godz. 11 min. 30 w auli uniwersytetu Jana Kazimierza.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Kongres Związku katolików w Belgji, zebrany z okazji 50-ej rocznicy, zaprotestował jednomyślnie przeciwko prześladowaniom religijnym, stosowanym przez rząd sowietów, który zachowuje się tak, jakgdyby chciał rzucić rękawicę cywilizowanemu światu.

× Według doniesień „Narodni Polityka“, marszałek Foch przywiezie do Pragi zaproszenie dla Massaryka do złożenia wizyty w Paryżu.

× Królewska para włoska oraz włoski książę a następca tronu, przybędą do Londynu we wrześniu r. b.

× „Times“ donosi z Habany (wyspa Kuba): 2 pociągi elektryczne zderzyły się pomiędzy Habaną i Matanzas. 30 osób zostało zabitych, a 50 rannych. 4 wagony spaliły się doszczętnie. Wiele zwłok wydobyto z pod gruzów w stanie zupełnie zwęglonym.

× Jeden z członków angielskiej misji w Moskwie został przypadkiem ciężko raniony przez posterunkowego, który ścigał bandytę.

× „American Tred Assotiation“ wysłała do Francji nasion na zasadzenie 15 miljonów drzewek, dla zalesienia tych pól bitew, na których walczyli Amerykanie.

× Czrezwyczajka w Gruzji aresztowała 1200 osób, z czego 200 już rozstrzelano.

× W Egipcie zanotowano 42 wypadki dżumy.

× W związku z ostatniemi zajściami w sejmie pruskim i wykluczeniem posłów komunistycznych na przeciąg 8 posiedzeń „Rothe Fahne“ ogłasza odezwę, wzywającą do urządzenia manifestacji w dniu 13-go b.m. Demonstracja ta ma się odbyć w Lustgartenie berlińskim.

Różne.

Potrzeba snu.

Istnieją wprawdzie wyjątki, jak Napoleon I lub Fryderyk Wielki, którym wystarczały trzy lub cztery godziny snu na dobę przeważnie jednak ludzie potrzebują długiego snu.

Słynny lekarz niemiecki, Karl Scheich mawiał: Przesypiajmy spokojnie połowę życia. Pozwoli to nam drugą połowę wyzyskać podwójnie. Człowiek wyspany pracuje z energją podwójną, potrójną i cieszy się życiem stokroć więcej, niż człowiek niewyspany. Szczęście, to wogóle kwestja wyspania się dobrze.

I Schopenhauer kładł nacisk na potrzebę długiego snu i nie mógł wprost wyobrazić sobie człowieka genjalnego, któryby sypiał krótko, powołując się przytem na Kartezjusza i Kanta, którzy sypiali bardzo długo (później i Karol Darwin, który nie mógł pracować dłużej niż trzy lub cztery godziny dziennie, spał za to bardzo długo, mógłby być przytoczony także jako przykład). Sentwierdził filozof francuski — jest procentem, który codziennie płacimy śmierci. Śmierć zaś sama, to zwrot całego kapitału, a spłata tego kapitału żądana od nas będzie tem później, im regularniej płacić będziemy procenty codzienne.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na pałac Biskupi.

Bezimienne Mk. 10.000.

OGŁOSZENIE.

Komenda P. P. pow. Włocławskiego podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18 maja r. b. o godz. 11 w posesji Nowy Rynek Nr. 15 odbędzie się **LICYTACJA** psa policyjnego Arisa rasy-owczarek niemiecki. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 40.000.

KOMENDANT POLICJI
Nadkomisarz *Miciński.*

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Edward Sokopp“ pod № 189:

Przedsiębiorstwo przeszło na własność Wincentego Kowalskiego, który zawarł spółkę z Władysławem Sułkowskim.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Włocławska fabryka drutu, dawniej C. Klauke, wł. Józef Grunland“ pod № 1152 „Przedsiębiorstwo ze wszystkiemi aktywami i passywami przeszło na własność firmy: „Włocławka Fabryka drutu, dawniej C. Klauke, spółka akcyjna“.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie „Lejb Stern pod № 1710 „Przedsiębiorstwo ze wszystkiemi aktywami i passywami przeszło na własność firmy: „Włocławski Młyn Parowy L. Stern i synowie, spółka akcyjna“.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy piśmie: „Włocławska Fabryka Cykorji „Stella“ J. Grundland“ pod Nr. 179:

Przedsiębiorstwo ze wszystkiemi aktywami i passywami przeszło na własność firmy: „Włocławska Fabryka Cykorji „Stella“ spółka akcyjna“.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Gustaw Mantaj“ pod № 1280. Firma przestała istnieć.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY DO DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
osobowy warszawski	o godz.	12.16
kurjer bukareszteński	„ „	14.03
kurjer warszawski	„ „	2.47
do Poznania:		
kurjer warszawski . .	o godz.	3.25
osobowy „ . . .	„ „	5.19
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	22.19
do Warszawy:		
osobowy poznański . .	o godz.	1.54
kurjer gdański . .	„ „	3.54
kurjer poznański . .	„ „	4.28
osobowy bydgoski . .	„ „	7.41
osobowy gdański . .	„ „	16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański . . .	o godz.	14.05

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Biuralistka młoda potrzebna własnoręczne oferty osobiste. Biuro Komisowo-Handlowe Zamcza 4.

Majątki, gospodarstwa i t. p. kupujemy sprzedajemy. Chrześcijańskie Biuro Komisowe Włocławek Zamcza 4.

Mam ROWER na sprzedanie pół wyścigowy mało używany. Wiadomość ul. Miła Nr. 27. Dutko.

Potrzebna jest panna do ekspedycji. Wiadomość w administracji.

Potrzebna zdolna uczenica do krawieczczyzny. Wiadomość w administracji.

Wóz do sprzedania. Cyganka 26.

Zgubiono kartę zwolnienia Wacława Szarzewskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji w Brześciu Kuj.

6,000,000 Mkp. umieszczę do dobrze prosperującego interesu oferty do Admin. Słowa Kujawskiego pod W. K.

Urzędnik podwórzowy samotny potrzebny od 1 lipca do majątku Śmiłowice. Zgłaszać się tylko z poważnemi świadectwami do zarządu dóbr Śmiłowice p. Czerniewice.

Zgubiono metrykę, paszport i wojskową kartę zwolnienia na imię Józefa Sobczaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.